№ 2 Sobota dnia 3 Stycznia 1920 r. Rok V.

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomiu: miesięcznie K. 10. — Z odnoszeniem do domu oraz na prowincji K. 11. Numer pojedynczy 60 halerzy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego“ pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

Żydzi o żydach.

Hebrajska „Hamicpe“ podaje następujące niezmiernie charakterystyczne szczegóły z życia żydów krakowskich. Odsłaniają one w sposób bezpretensjonalny ujemną działalność krakowskiego ghetta i jego zgubny wpływ na całą gospodarkę podstawową. Oto, co pisze „Hamicpe“.

— Obecnie żydowska ludność Krakowa powiększyła się znacznie, gdyż przybyło mnóstwo żydów z Wiednia i Lwowa. Wszyscy zaś zabrali się do handlu, którego głównym przedmiotem jest manufaktura i waluta. Nietylko sklepy, ale i mieszkania prywatne, komórki, stajnie są wypełnione manufakturą. Wszyscy handlują jako hurtownicy. „Melamedzi“ porzucili „chedery“, kramarze — wszelkie towary i zabrali się do hurtownego handlu manufakturą. Obroty robią olbrzymie. Są liczne firmy, które wyrażają niezadowolenie, że któregoś dnia zarobiły na czysto tylko 3000 koron, ponieważ inni kupcy żydowscy zarabiają dziennie około 10.000 koron.

Z tego znowu korzystają inni żydzi, którzy licznym kupcom odstępują swe pokoje na nocleg Przyjmują na noc do jednego pokoju po 5 gości, biorąc od każdego po 30 koron, czyli razem 150 kor. na dobę.

Dalszą specjalnością handlową żydów krakowskich, niezdarów, którzy „nie potrafią wypędzić kota z pieca“ jest handel walutami, i ci wszyscy stali się „bankierami“, albo „ruchomymi kantorami“. Wystarczy codziennie się zbierać na ulicy Bożego Ciała i na pobliskiej ulicy Dietlowskiej. Tysiące żydów liczy tam na ulicy pieniądze i wymienia ruble, marki, liry i franki. I taką „pracą“ każdy żyd zarabia tysiące koron dziennie.

Podając ten głos dziennika żydowskiego, warszawski „Rozwój“ pisze:

„Żydzi sprzedają Rzeczpospolitą za pieniądze, obniżając wartość jej waluty. Ludność Krakowa groziła niejednokrotnie, że jeżeli policja będzie się nadal obojętnie przypatrywała tym szachrajstwom ulicznym, to nastąpić może łatwo samosąd w celu przepędzenia żydów. Nawet prasa żydowska przyznaje, że żydzi powinni tam zachowywać się skromniej i oględniej. Tymczasem my robimy wszyscy wielką politykę, a żydzi — pieniądze“.

Wiadomości polityczne.

Wczoraj (1 bm.) stolica Polski złożyła hołd Paderewskiemu. Wszystkie stowarzyszenia, biorące udział w pochodzie, gromadzić się zaczęły o 11 i pół w ogrodzie Saskim. Pochód wyruszył stamtąd przez bramę od strony ul Marszałkowskiej, kierując się przez Królewską na Krakowskie Przedmieście i defilują przed „Bristolem“.

Po przejściu pochodu i zebrania się delegatów towarzystw nastąpił uroczysty akt złożenia hołdu Paderewskiemu przez wręczenie adresu i przemówienia poszczególnych mówców.

——

W ciągu grudnia z. r. odbywały się w różnych miejscowościach Ziemi Mińskiej wiece ludowe, zwoływane przez „Straż Kresową“. Bywało na nich po kilkaset, a niekiedy po kilka tysięcy osób. Mówiono na tych wiecach o dawniejszych stosunkach Polski z Litwą i Białorusią, o późniejszej niedoli i ucisku moskiewskim, o przebiegu wojny, odrodzeniu Polski, o wyswobodzeniu przez Polskę Białorusi z pod jarzma bolszewickiego i t. d. Rozwijała się na tem tle niekiedy dyskusja, w której uczestnicy wypowiadali swe poglądy, nadzeje i żądania. Wiece kończą się prawie zawsze uchwałą wejścia w ścisłą łączność z Polską.

——

Posłowie żydowscy w sejmie ogłosili odezwę do żydów, w której występują bezwzględnie przeciw prawu o święceniu niedzieli, wzywając ludność żydowską jawnie do oporu.

Oto końcowy ustęp odezwy:

„Nie wątpiliśmy ani przez chwilę i nadal nie wątpimy, że naród żydowski dowiedzie, żeśmy nie wyssali z palca naszych żądań, że z nami są wszyscy, cały naród: robotnicy, rzemieślnicy i kupcy. Walka o sobotę, o naszą religję i naszą swoistość narodową, nie jest jeszcze skończona. Przegraliśmy w sejmie, ale nie znaczy to jeszcze, abyśmy przegrali w życiu. Musimy i będziemy nadal wszystkiemi siłami bronili naszych świętości; można nas złamać, ale zgiąć— nigdy!

Wkrótce ma wejść w moc ustawa o absolutnym odpoczynku niedzielnym. Wkrótce zetknie się ona z prawdziwem życiem, z naszym tysiącletnim uporem i poświęceniem, z naszą wiarą w zwycięstwo i sprawiedliwość“.

W spiżarni.

(*Najnowsza bajka*).

W pewnej spiżarni Mąka z Ziemniakiem wiodły taką rozmowę:

— Co za czasy! co za czasy!...—rzekła Mąka,—chowają mnie w skrytce niby skarb najdroższy... Dzień, w którym mąka przybywa do domu—to święto familijne!...

— A czy ze mną nie jest tak samo?—odparł Ziemniak,—przed kilku laty spoglądano na mnie z pogardą, a dzisiaj mówi się o mnie, jak o klejnocie. Doprawdy, że tak wzrosłem w cenie, iż myślę o zmianie nazwiska i mam zamiar nazwać się Ananasem!

— No! no! niech się wam tylko nie przewraca w głowie!...—szyderczo ozwał się Węgiel,—wasza wielkość, to z mojej łaski! Gdyby nie tak bardzo mnie oszczędzano, to oddawna wasze dusze uleciałyby w powietrze w moich płomieniach...

— Proszę, proszę!... jaki dobroczyńca!...

— Jesteście głupcy i zuchwalcy!... oburzył się Węgiel, — nie rozumiecie, że to dlatego, iż tak trudno moich braci wydobywać z ziemi, nie można waszych krewnych w wystarczającej dowozić ilości. Wszak przed kilku laty ty—marna Mąko—warta byłaś kilkanaście groszy, a ty,—nędzny Ziemniaku — nie byłbyś nigdy nawet miał wstępu do przyzwoitej spiżarni!...

— Uspokójcie się!... — wmieszała się do dyskusji papierowa Marka, która przypadkowo wypadła gospodyni z kieszeni, — to mnie zawdzięczacie wszystko!.. Od kiedy obniżyła się moja wartość—wyście poszli w górę... Skoro jednak ja powrócę do dawnego znaczenia, wówczas wy...

— Ha! ha! ha!...—rozśmiały się jednogłośnie Mąka, Ziemniak i Węgiel,—na to będziesz długo czekała, zbankrutowana Marko!...

— Cicho, hołota!...—zawarczał nagle rzemienny Pasek, zawieszony na gwoździu, — czyż nie widzicie, jaką potęgę Ja uosabiam w Sobie?!—Pasek jestem!!! W proch przedemną, bom Ja was wydźwigał na zawrotne wyżyny cen, o jakich się dawniej nikomu nie śniło!

— Aaa! — przebiegł szmer podziwu i uwielbienia — Najjaśniejszy Król Pasek!... Niech żyje!...

— I niech... wisi! — pisnął nagle cieniutkiem głosikiem Gwóźdź...

— Ale ktoby zważał na słowa takiego intruza.

(Kurjer Łódzki).

Statystyka żydów.

Centralne Biuro Sjonistyczne podaje obliczenie ilości żydów statystyka żydowskiego Dawida Trietscha. Ogólna liczba żydów na świecie wynosić ma 15.430,000, mianowicie:

Polska — — — —	3.300 000
Ukraina — — — —	3.300,000
Stany Zjednoczone — —	3.100,000
Rosja — — — —	900,000
Rumunja — — — —	650,000
Niemcy — — — —	540,000
Węgry — — — —	450,000
Czecho Słowacja — —	450,000
Brytanja — — — —	300,000
Austrja — — — —	300,000
Litwa — — — —	250,000
Jugosławja — — —	200,000
Afryka (bez Marokka, Tunisu i Algieru)	170,000
Francja — — — —	150,000
Algier i Tunis — —	150,000
Arabja — — — —	130,000
Grecja — — — —	120,000
Holandja — — — —	110,000
Marokko — — — —	110,000
Argentyna — — —	100,000
Kanada — — — —	100,000
Turcja — — — —	100,000
Palestyna — — — —	100,000
Australja — — — —	20,000
Inne państwa europejskie	200,000
Inne państwa azjatyckie	100,000
Inne państwa amerykańskie	30,000

Statystyka ta jest tendencyjna. Ilość żydów w Polsce i na Ukrainie podaje się podwójnie na niektórych terenach (np. w Galicji Wschodniej). Ilość żydów w Brytanji jest stanowczo za małą. Chodzi tu o udowodnienie praw żydowskich w Polsce.

Depesz dziś nie otrzymaliśmy znowu z przyczyn—do chwili wypuszczenia numeru — niewyjaśnionych.

KRONIKA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Im. Jezus. *Jutro:* Daniela M.
Wschód słońca o godzinie 7.58 Zachód o godzinie 4.02.

Radom, 2 Stycznia.

Z miasta i okolicy.

= **Ś. p. Zygmunt Zajewski.** Z Warszawy nadeszła wiadomość o śmierci ś. p. Zygmunta Zajewskiego, referenta ministerjum pracy, jedynego syna p. Zygmunta Zajewskiego, prezesa Rady Szkolnej Okręgowej. Śmierć nastąpiła wskutek komplikacji po t. zw. „hiszpance“. Zmarły był czas jakiś współpracownikiem naszego pisma, mianowicie za poprzedniego wydawnictwa zajmował się administracją „Głosu“.

= **Podrożenie pism.** Pisma krakowskie znowu znacznie podniosły ceny prenumeraty i pojedyńczych egzemplarzy.

= **Od Administracji.** Księgarnia „E. Suchański“ przestała z N. Rokiem zajmować się przyjmowaniem prenumeraty „Głosu Radomskiego“. Prosimy tedy prenumeratorów, którzy dotychczas prenumerowali nasze pismo za pośrednictwem powyższej firmy, o zgłaszanie się w sprawach prenumeraty bądź wprost do Administracji „Głosu Radomskiego“ (ul. Lubelska 46), bądź do kantorów pism i sklepów, wymienionych w nagłówku pisma.

= **Znaleziona** wczoraj na ul. Lubelskiej książka szkolna (wewnątrz kilkanaście koron) jest do odebrania w Administracji „Głosu“.

= **Karygodne nieporządki.** Przy wejściu do Parku leżą całe zwały lodu, z powodu których już parę osób się przewróciło. Takież progi lodowe spotkać można na wielu przejściach przez ulicę. Czy właściwie policja ma obowiązek jak dawniej zajmować się utrzymywaniem porządku na ulicach? Zapytanie to stawiamy, gdyż od jakiegoś czasu żadnych zarządzeń ze strony policji nie widać.

= **Wznowienie działalności Patronatu Więziennego.** W dn. 14 grudnia w sali posiedzeń Dyrekcji Tow. Kred. m. Radomia odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa S. Horodyskiego zebranie ogólne członków Patronatu w celu wznowienia przerwanej podczas wojny działalności tej instytucji. Ze sprawozdania, złożonego na zebraniu, okazało się, że

Towarzystwo Patronatu liczy 30 członków i że majątek Towarzystwa składa się z kor. 2118 hal. 70, mk. 41 i rb. 6 kop. 80 i z asygnaty Skarbu Polskiego na rb. 500, nabytej za fundusz, zapisany przez b. p. Rufina Bekermana. Zebranie przyjęło sprawozdanie do wiadomości. W dalszym ciągu obrad składkę członkowską oznaczono na kor. 20. Nakoniec, przystąpiono do wyborów do zarządu. Zważywszy, że na ogólne zebranie przybyła zaledwie $^1/_3$ część wszystkich członków i że według wyjaśnienia p. Pliszczyńskiego, prokuratora Sądu Okręgowego, władze państwowe przystąpiły do opracowania nowego statutu dla Patronatów więziennych i nowy statut ma się wkrótce ukazać, zebranie uchwaliło wybrać tymczasowy zarząd Towarzystwa z 3 osób, który ma urzędować do czasu ogłoszenia nowego statutu a wrazie, gdyby to nieprędko miało nastąpić, do nowego zebrania ogólnego. Do tego tymczasowego zarządu powołano: doktorową Helenę Kondratowiczową, p. Stanisława Pliszczyńskiego, p. Karola Staniszewskiego.

= Sprostowanie. Autor artykułu „Cześć Białobrzegom i okolicy" zamieszczonego w Nr. 261 naszego pisma (dn. 18.XII r. b.) nazywa się Z. Ganowski, a nie „Zganowski", jak mylnie wydrukowano.

= Rozmyślania na temat Aprowizacji Radomskiej. Kiedy przed paroma tygodniami ustał ruch pociągów pasażerskich, obiecywano nam w Radomiu raj na ziemi, pod względem aprowizacji i opału. Tymczasem radosne nadzieje rozwiały się! Piekarnie podawnemu świecą pustkami! A dwaj Sz. panowie piekarze dnia 9 grudnia, służącej mojej, która po parogodzinnem staniu w ogonku, dostała się do piekarni, oświadczyli, że chleba na nowe kartki jeszcze niema, jest na stare, listopadowe. No i wróciła z niczem. Również nie wesoło przedstawia się odbiór mąki razowej (w miejsce chleba) w sklepie kom. na ul. Szerokiej. Ostatni raz dostałam mąkę d. 9 listopada. Od tej pory do dzisiaj, nie było prawie dnia, aby moja służąca dwa razy dziennie nie zachodziła do sklepu z zapytaniem, czy jest mąka. (Biedna dziewczyna podarła w tym czasie zelówki i czyni mi gorzkie wymówki, że to z powodu „latania" za mąką). W sklepie kom. słyszy się zawsze tę samą odpowiedź: (niezbyt grzeczną) mąki niema, a kiedy będzie niewiadomo! Trzebaby się chyba rozłożyć obozem na Szerokiej ulicy, aby wiedzieć, kiedy mąka bywa. W listopadzie podobno była sprzedawana parę razy, ale w tak minimalnej ilości, że rozchwytywano na poczekaniu. Po paskarskich cenach można dostać i pięknej mąki i chleba. Jest niby cukier w sklepach kom., ale eszcze na kartki wrześniowe (chyba dlatego, że niejeden właściciel tejże, straciwszy błogą nadzieję dostania cukru — zniszczył ją). Tak się przedstawia położenie biednego radomianina!

Jedna z czytelniczek „Głosu".

Z Polski i ze świata.

= Tępienie nadużyć przez władze polskie. Za nadużycia ujawnione w policji warszawskiej w dziale paszportów zagranicznych zawieszony został w urzędowaniu naczelnik tego działu, Bedlicki, przeciw któremu toczy się śledztwo.

= Ogólne zebranie Związku miast. Program nadzwyczajnego zebrania ogólnego związku, jakie ma się odbyć w dn. 4, 5 i 6 stycznia, obejmuje: sprawozdanie z rocznej działalności Związku, budżet Związku na rok 1920, zmiany statutu oraz wybory Zarządu, a także szereg referatów w sprawach ogólnego dla miast naszych znaczenia, a mianowicie: O rozbudowie miast, o ubezpieczeniach miejskich od ognia, o walce z gruźlicą, o stosunku samorządu do państwa, o zadaniach samorządu w sprawach oświatowych. Spodziewany jest liczny udział w Zebraniu delegatów miast Mało i Wielkopolski oraz Ziem Wschodnich.

= Ekspansja francuska w Polsce. Pod tym tytułem umieszcza „La Journee Industrielle" wiadomość następującą: „Słychać, że „Tow. Żeglugi po Wiśle", podnosząc swój kapitał z 500.000 rb. do 16 miljonów marek, ma zamiar powołać do współpracy kapitały francuskie. Wiadomość ta odpowiada prawdziwemu stanowi rzeczy, możemy nawet podać do wiadomości, że projekt realizacji jest już w przededniu wykonania.

= Hołd Francji dla Polski. Jak donosi „Journal de Pologne" osobny numer czasopisma francuskiego „La Renaissance" został poświęcony Polsce.

Na łamach tego wydawnictwa składają hołd Polsce prez. Poincare, marszałek Foch, Petain, gen. Franchet d'Esperay i inni wybitni mężowie Francji.

= Górnicy przeciwko strajkom. Poważna liczba górników, zajętych w galicyjskich kopalniach węgla, zwróciła się do czynników rządowych z usilną prośbą o zmilitaryzowanie tych kopalń, aby położyć kres kreciej robocie bezkarnych agitatorów, zwyczajnie ludzi bez sumienia i rozumu, którzy uniemożliwiają normalną produkcję węgla. Robotnicy zaznaczają, że tylko w ten sposób będzie swoboda pracy zabezpieczona i rozkładowa agitacja zbolszewizowanych próżniaków uniemożliwiona. Ustawiczne strajki są nieszczęściem kraju, zabijają produkcję i wywołują drożyznę.

= Czwarty kwartalny Zjazd b. r., instruktorów C. Zw. K. R. Dnia 19 i 20 z. m. w sali C.T.R. pod przewodnictwem kierownika Centralnego Związku Kółek Rolniczych p. T. Wilkońskiego odbył się 4 ty kwartalny Zjazd instruktorów kółek Rolniczych. Na Zjeździe byli obecni wszyscy instruktorzy, działający na terenie byłej Kongresówki i Kresów Wschodnich.

Nad poruszonemi przez referentów sprawami wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której poza instruktorami brał udział obecny przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych szef Sekcji I p. S. Leśniewski. Wypowiedziano się za 1) koniecznością przeprowadzenia przez Centralny Związek Kółek Rolniczych przy współudziale pokrewnych organizacji i organów rządowych jednolitego planu pracy nad podniesieniem wydajności rolnictwa i 2) drogą memorjałów, za pośrednictwem Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, zwracanie uwagi odnośnym czynnikom rządowym na niektóre ich zarządzenia, wydawane niejednokrotnie bez porozumienia się z producentami, a nawet wbrew ich opinji, a osłabiające produkcję rolniczą i rozwój kooperatyw handlowo-wytwórczych.

= Wymowne cyfry. W Warszawie znajduje się obecnie *35.000 Rosjan* i wyżej *100.000 żydów obcych*, którzy zajmują *12.000 mieszkań*, a na których wyżywienie potrzeba dziennie *11 wagonów mąki, 17 wagonów ziemniaków, 10,000 funtów cukru*, nie licząc innych produktów spożywczych jak: nabiał, jaja i mięso.

= Warszawa — Śląskowi. Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczą-pospolitą Polską komunikuje nam, co następuje:

Broszurę p. t. „Warszawa—Śląskowi", otrzymały już najważniejsze księgarnie, a przedewszystkiem samo Biuro Komitetu, (Warszawa, ul. Krakowskie-Przedmieście 60).

Połowa dochodu brutto przeznaczoną została na rzecz Komitetu Zjednoczenia G. Śląska z Rzplitą Polską, każdy więc nabywca przyczynia się do akcji plebiscytowej. Nie można więc wątpić, że nakład rozejdzie się w mgnieniu oka.

= Głos sumienia. Pisma lwowskie donoszą: Członek Wydziału kraj., dr. T. Pilat, znalazł w swej skrzynce listowej kopertę, z której wypadł zwitek 25 not stukoronowych, oraz następujący list: „Jaśnie Wielmożny Panie! Ukrzywdziłem skarb krajowy i chcę tę krzywdę wynagrodzić, udaję się do JW. Pana z pokorną prośbą oddać te pieniądze, tj. 2500 kor., skarbowi krajowemu, a Bóg to J. Panu wynagrodzi; nie podpisuję się, bo to ma wiedzieć ino Bóg jeden, co nad nami".

= Zebrania Centralnego Związku Kółek Rolniczych. Dnia 16 i 17 bm. odbyły się zebrania Zarządu i Rady Centralnego Związku Kółek Rolniczych.

Ze sprawozdań, które złożył kierownik Związku p. Tomasz Wilkoński, wynika, że obecnie na terenie byłej Kongresówki oraz na Kresach Wschodnich istnieje 79 Związków Okręgowych, a w nich około 1500 kółek rolniczych, 460 kół młodzieży, 7 okręgowych kół gospodyń wiejskich, 6 stowarzyszeń mięsnych, 13 ogrodniczo pszczelarskich, 72 mleczarskie, 25 jajczarskich, 82 rolniczo-handlowe, 17 budowlanych, oraz z górą 100 domów ludowych; przy Zarządzie Centralnym pracuje 23 instruktorów, prowadzących poszczególne działy, w okręgach—71 instruktorów, przeważnie rolniczych i ogrodniczych. Zachodzi potrzeba rozwinięcia nowych udziałów pracy, do nich należy organizacja gospodarstw drobnych i sprawy agrarne (może w przyszłości utworzenie spółki parcelacyjnej).

= Jeden numer gazety — 5 rubli. W Kijowie jeden numer codziennej gazety kosztuje ni mniej ni więcej, tylko 5 rubli. W naddnieprzańskiej stolicy wychodzą obecnie 4 dzienniki.

= Złoto dla niemców „Katt. Ztg." donosi, że w Katowicach zatrzymano dwie żydówki, lat 16 i 18, z Będzina, które miały przy sobie 12 tys. mk. złotem w sztukach 10 i 20 markowych. Złoto skonfiskowano.

= Socjalizm zrodzony z ducha żydowskiego. Znany działacz żydowski dr. Alfred Nosig w odczycie, wygłoszonym parę dni temu w Wiedniu na temat „Socjalizm a mozaizm" po nakreśleniu roli przyszłego państwa żydowskiego w Palestynie oświadczył:

„Promieniejący stamtąd (z państwa żydowskiego) duch żydowski i socjalistyczny powinien dokończyć dzieła, które gdzieindziej przygotowali i przygotowują asymilatorzy, t. j. zdobycia całego świata dla socjalizmu, zrodzonego z ducha mozaizmu".

= Landru... kandydatem do rady miejskiej... Przed paru dniami w miejscowości Treignae, stawał jako kandydat do rady miejskiej p. Bonin, sędzia prowadzący śledztwo w osławionej afe rze paryskiego Sinobrodego Landru. Rodacy p. Bonin uznali, że kandydat ów zbyt wiele zajmuje się poufnemi sprawami oskarżonego, zbyt mało zaś dba o sprawy publiczne i wobec tego poddali go balotowaniu.

Na tem jednak nie koniec. Wśród wyborców znaleźli się żartownisie, którzy przy balotowaniu nazwisko sędziego Bonin zastąpili nazwiskiem jego przeciwnika Landru. Kiedy zaś stwierdzono wynik balotażu p. Bonin przekonał się, iż Landru otrzymał o 50 głosów więcej od niego.

Komunikaty i zawiadomienia.

Wolne posady w preparandach. W istniejących w b. Królestwie Kongresowem 2-letnich koedukacyjnych wstępnych do Seminarjów nauczycielskich (preparandach) jest do obsadzenia obecnie lub od nowego roku szkolnego kilka posad dla nauczycieli i nauczycielek, mających najmniej 5 letnią praktykę.

Podania z odpisem dokumentów należy wnosić w drodze służbowej do Ministerstwa W. R. i O. P. w Warszawie.

OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego"

Na szpital św. Kazimierza. Zamiast powinszowań noworocznych, Edmundostwo Badowscy k. 50. — Inż. Stefan Kalusch a k. 100.

Na Dom pracy. Zamiast powinszowań noworocznych, S. Karbownicki k. 50.

Na biednych do uznania Redakcji. Zamiast powinszowań noworocznych I. T. Rybkowscy k. 20.

Na plebiscyt Cieszyński. Czesław Supernat mar. 30. — Mikołaj Zubelewicz k. 10.

Na komitet plebiscytowy. Dr. Stanisław Idzikowski k. 100.

Na niezamożnych akademików. Zamiast bytności na balu, Kozerscy k. 50.

Na żołnierza polskiego. Adam Drapala mar. 40. — Bezimiennie k. 20. — I. E. M. Z. S. J. k. 50. — W dniu imienin ś. p. Wiktorji Badowskiej, Edmundostwo Badowscy k. 60. — Do dyspozycji Komitetu k. 1000, ks. Jan Bodusek z Przytyka, zebrane przez „Zjed. Polek".

Na okradzioną kaplicę na Piaskach. Zamiast życzeń noworocznych ks. Bronisław Ekiert składa k. 100.

Na ciepłą odzież dla żołnierza. Inż. Stefan Kalusch a k. 100, zamiast powinszowań noworocznych. — Zamiast gwiazdki, Malina, Krysia i Haneczka Tuszkówny, k. 150. — Jurek i Marysia Skorżyńscy k. 100. — naucz. Kołowrocki k. 10. — Zamiast powinszowań N. R., Czesław Bańkowski k. 30. — Od uczniów 7-mio klasowej szkoły powszechnej im. Długosza w Radomiu, k. 100 i na plebiscyt k. 31.60. — Od uczniów szkoły wieczorowo-rzemieślniczej przy szkole powszechnej im. Długosza w Radomiu k. 30 i na plebiscyt k. 12, mar. 8.

HUMOR I SATYRA.

Kobieta i magnes.

Pomiędzy kobietą a magnesem zachodzi ta różnica, że magnes przyciąga metale, ale kobietę przyciąga metal.

Pocieszył ją.

Narzeczona. Jak ty sądzisz Janku, czy mój narzeczony naprawdę mnie kocha?

Kuzynek. O, niezawodnie, pan Józef, to chłopiec niezwykły. Kocha wszystkie piękne panienki.

Redaktor Wojciech Biega. Druk „J. K. Trzebiński" — Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski".